PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Ner 67.

WARSZAWA. ŚRODA.— d. 12/24 Sierpnia 1853 roku.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
MIKOŁAJA PIERWSZEGO,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
i t. d., i t. d., i d. t.

Rada Administracyjna Królestwa.

Uznawszy potrzebę urządzenia przeprawy przez rzekę Bug w dobrach Konstantynów pod wsią Gnojno w gubernji Lubelskiéj pow. Bialskim położonych, zważywszy oraz, że właściciel dóbr wspomnionych, takowy przewóz zaprowadzić zobowiązał się, jeżeli mu taryfa do poboru opłat z tegoż przewozu udzieloną zostanie, na przełożenie Zarządu XIIIgo Okręgu Kommunikacji, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Do poboru opłat z przewozu na Bugu pod wsią Gnojno, ma być udzieloną na rzecz właściciela dóbr Konstantynowa taryfa klasy 3éj postanowieniem Księcia Namiestnika z dnia 9 (21) Lipca 1818 roku przepisana.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Postanowienia Zarządowi XIIIgo Okręgu Kommunikacji poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 3 (15) Lipca 1853 roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek,
(podpisano) Książę *Warszawski*.

P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rząd. Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radca Tajny (podp.) *Brujewicz*.
Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) *T. Le Brun*.

Postanowienie Rady Administracyjnéj Królestwa, tyczące się przepisów karności więziennéj.

(Dokończenie).

Art. 14. Każdy uwięziony obowiązany jest zachować jak największe ochędóstwo osoby swojéj, ubioru i innych rzeczy sobie do użytku danych.

Skrobanie, pisanie, rysowanie i jakiebądź zanieczyszczanie ścian, podług, drzwi, pieców, okien i t. p. jest surowo zakazanem.

Art. 15. Palenie tytoniu, granie w kości, w karty, lub jakiebądź gry, chociaż w chwilach wolnych od robót i bez pieniędzy, zupełnie są zabronione.

Art. 16. Więzień nie może miéć przy sobie narzędzi ostrych ani przedmiotów do szkodliwego użytku służyć mogących; co takowego z sobą przyniesie, przy rewizji odebranem i do składu więziennego wziętem zostanie. Również ani wyrabiać takowych z kawałków żelaza, blachy, kości, szkła i t. p., ani też ułatwiać komukolwiek wyrabianie onych nie wolno.

Pieniądze, jakieby miał przy sobie, lub zkąd bądź dostał, zostaną mu odebrane, i aż do chwili wyjścia, lub rozporządzenia niemi przez właściwą władzą, w depozycie u nadzorcy zachowane będą.

TYTUŁ III.

Kary za wykroczenia uwięzionych.

Art. 17. Kary za wykroczenia popełnione przez uwięzionych są:

1) Napomnienie, to jest, przestroga bez używania wyrazów obelżywych, w obec współuwięzionych dana.

2) Odjęcie żywności ciepłéj z zostawieniem ukaranemu saméj tylko porcji chleba i wody do dni trzech po sobie idących, albo do dni pięciu każdego dnia trzeciego, w ciągu dni 15.

3) Trzy do dziesięciu razów na plecy prętem.

4) Odjęcie posłania, bądź to w stancji więziennéj, bądź w areszcie ścisłym od 24 godzin do dni 30.

5) Dyby na ręce najdłużéj do 24 godzin.

6) Areszt ścisły, to jest zamknięcie w miejscu samotnem ze światłem do dni 30, z odjęciem wszelkiego światła do dni 3.

7) Chłosta za poprzedniem zasięgnieniem zdania lekarza więziennego do razów 60, lecz nie więcéj na raz, jak po rózg 15, za przerwą najmniéj jedno-dniową.

Trzy pierwsze kary należą do lżejszych, cztery następne do cięższych.

Trzy pierwsze kary wymierza sam nadzorca, czwartą, piątą i szóstą delegowany radca, naczelnik powiatu lub sędzia, siódmą zaś sąd właściwy dla obwinionych, a delegowany sędzia wraz z urzędnikiem administracyjnym dla osądzonych.

Art. 18. W domach badania wszelkie wykroczenia mniejszéj wagi, pierwszy raz popełnione, zwłaszcza, gdy uwięziony nie okazuje się zuchwałym, mają być karane napomnieniem. W żadnym przypadku nadzorca nie może karać uderzeniem pręta, więźnia pod badaniem zostającego.

Art. 19. Nieposłuszeństwo, zuchwałość i obelgi słowne przez obwinionych dokonane, za pierwszym razem pociągają za sobą naganę, za drugim odjęcie żywności, za dalszem powtarzaniem areszt ścisły, który w miarę złośliwości przekraczającego, odjęciem żywności obostrzonym być może.

Też same przekroczenia popełniane przez osądzonych, karane będą: za pierwszym razem 3 do 10 razami w plecy; w miarę zaś dalszego powtarzania chłostą.

Art. 20. Porwanie się na osoby do służby lub do straży więziennéj należące, tudzież posiadanie, udzielanie, wyrabianie lub ułatwianie wyrabiania narzędzi ostrych i innych przedmiotów do szkodliwego użytku służyć mogących, karane będzie aresztem ścisłym, z obostrzeniem odjęcia żywności, włożeniem dyb na ręce i chłosty, w miarę złośliwości lub zrządzonego uszkodzenia na ciele.

Zostający pod badaniem w tym tylko razie na obostrzenie chłosty skazani być mogą, gdy porwą się na nadzorcę i sekretarza lub pisarza więziennego, albo też strażników.

Art. 21. Usiłowanie dokonania wyłomu lub ucieczki, karane będzie przez właściwy sąd podług przepisu kodeksu karnego; prócz tego zaś użytemi zostaną przeciwko więźniom, którzy takowy zamiar objawili, szczególne środki ostrożności dla zapobieżenia ucieczce, jako to przez osadzenie ich w ściślejszym areszcie, lub włożenie mężczyznom pełnoletnim i od kar cielesnych niewyłączonym, kajdan na ręce i nogi, mających wagi od 5 do 5½ funtów.

Art. 22. Wszelkie zmowy pomiędzy więźniami w zamiarze porwania się na straż, dopełnienia ucieczki lub innych przekroczeń, jak niemniéj usiłowania w utrzymaniu związków na zewnątrz i dostarczania zakazanych przedmiotów, karanemi będą odjęciem żywności lub posłania, a nawet aresztem ścisłym stosownie do towarzyszących okoliczności. W więzieniach karnych, gdyby też same kary nie skutkowały, obostrzone być mogą chłostą.

Art. 23. Każdy uwięziony, któryby powziął jakimbądź sposobem wiadomość o knowaniu występnéj zmowy lub o zamiarze dokonania ucieczki przez spółuwięzionych, obowiązany o tém nadzorcy donieść; jeżeli tego niedopełni, a wykazanem zostanie, iż miał wiadomość o kary godnym zamiarze, karanym będzie tak jak ukrywający przestępstwo.

Art. 24. Krzyki, hałasy, mowy i czyny nieprzyzwoite, moralność karzące, lub zepsucie szerzące, tudzież niespokojności w więzieniu czynione, karane będą odjęciem żywności ciepłéj; wrazie zaś dalszego powtarzania, zostający pod badaniem osadzeni będą w areszcie ścisłym, a osądzeni ulegną karze pręta 3ch do 10ciu razów lub chłosty.

Art. 25. Wykroczenia przeciw art. 11, 13, 14 i 15, karane będą napomnieniem, odjęciem żywności lub posłania, a wrazie dalszych powtarzań, osądzeni 3 do 5 razami, a zostający pod badaniem, tudzież osoby, od kar cielesnych wyłączone, aresztem ścisłym.

Art. 26. Samo się przez się rozumie, iż kary hańbiące, jako to: dyby, bicie prętem po plecach, okucie w kajdany i chłosta, nie mogą być użyte przeciw osobom od kar cielesnych przez prawo wyłączonym.

Art. 27. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być zamieszczone, Rada Administracyjna, Komisjom Rządowym w czem do któréj należy poleca.

Działo się w Warszawie d. 23 czerwca (5 lipca) 1853 roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek,
(podpisano) Książę *Warszawski*.

P. o. Dyrektora Głównego, Prezydującego w Komisji Rząd.
Spraw Wewn. i Duch., Radca Tajny, (podp.) *Brujewicz*.
Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu, (podp.) *T. Le Brun*.

O LASACH
BIAŁÉJ RUSI.

(Dalszy ciąg).

IV.

O LASACH GUBERNJI SMOLEŃSKIÉJ.

O założeniu Smoleńska pewnéj wiadomości nie ma: wiadomo tylko, że oddawna był zamieszkany przez Krzywiczan, przybyłych z nad rzeki Połoty, w czasie zaś przybycia do Nowogrodu z plemienia Waręgów Ruryka, r. 862 Smoleńsk już istniał i był niepodległym czyli samobytnym. Roku 882 Oleg przyłączył Smoleńsk do W. Księztwa Nowogrodzkiego. Po wprowadzeniu do Rusi wiary chrześcijańskiej w 989 r. przez W. Księcia Włodzimierza, kiedy ten rozdzielił swe państwo pomiędzy 12 synów, Smoleńsk dostał się w udziale Stanisławowi i od tego czasu założonem zostało oddzielne księztwo Smoleńskie. Od r. 1386 po pokonaniu Swiatosława syna Jana księcia Smoleńskiego na brzegach rz. Wiechry przez młodego Witołda, syna Kiejstuta W. Ks. Litewskiego, księztwo Smoleńskie zostało lennem Litwie; w roku zaś 1404 zupełnie do niéj przyłączone i zamienione było z czasem na województwo. Za Zygmunta Igo roku 1514 Bazyli syn Jana W. książę Moskiewski, zdobył miasto Smoleńsk i Król traktatem rozejmowym 1522 roku musiał je ustąpić. Dopiero Zygmunt III roku 1611 odzyskał ten kraj, który Rosja przez traktaty r. 1618 i 1634 odstąpiła Polsce. Monarcha ten fundował w Smoleńsku katedrę biskupią, któréj wszakże pierwszym pasterzem, dopiero r. 1638 Władysław IV mianował Piotra Parczewskiego; kościół katedralny pod wezwaniem ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów, dotąd tu w części miasta zwanéj Zadnieprowską, istnieje; kościół św. Michała Archanioła na lewym brzegu Dniepru stojący, zostawał także pod zarządem duchowieństwa świeckiego, w nim znajduje się starożytny obraz Matki Boskiéj, godny badań archeologów. Były tu także trzy klasztory rzymsko-katolickie z kościołami: *a*) kolegjum Jezuitów, około r. 1611 założone, dziś monaster żeński Wniebowstąpienia; *b*) Dominikanów, obecnie monaster męzki Abrahama, i *c*) Bernardynów, teraz monaster męzki św. Trójcy.

Za panowania Jana Kazimierza car Aleksy opanowawszy r. 1654 Smoleńsk, rozejmem Andruszowskim r. 1667, utwierdził przyłączenie jego do Rosji, co też późniejsze traktaty Grzymułtowski w r. 1686 i dalsze r. 1764 i 1768 przyznały. Nazwisko miasta wyprowadzone już to od obszernych niegdyś tu istniejących lasów smolistych, już od rzeczki Smolańki, dziś przezwanéj ruczajem Georgiewskim, przekonywa, że założycielami jego byli Słowianie. Rzeka Dniepr przerzyna miasto na dwie części: miejską i Zadnieprowską. Zdobią je piękne świątynie (a), gmachy

---

(a) Kościół katedralny Wniebowzięcia w nowym guście, podług planu budowniczego Tona dla wszystkich świątyń prawosławnych przepisanego, r. 1841 odnowiona, mieści w sobie obraz cudowny Matki Boskiéj, który jak podanie niesie, jest dziełem św. Łukasza Ewangelisty. Miał być wywieziony z Grecji r. 1106 przez Wszewłoda syna Jarosława księcia Czernichowskiego, a następnie po śmierci jego, prawem sukcesji, przeszedł na własność Włodzimierza Monomacha. Obraz ten nosi tytuł: *Matki Boskiéj Odigitrji Smoleńskiéj*, ma długości arszyn 1 i werszków 2, szerokości 3 ćwierci i 2 werszków. Malowidło dawnością czasu

murowane i dwa pomniki jeden pułkownikowi Engelhardtowi, a drugi bohaterom 1812 r. wystawiony. Główną i najpiękniejszą ulicą jest dawniéj zwana *Małachowska* od bramy Małachowskiéj, w miejscu któréj stoi dziś kościół prawosławny Zwiastowania i od niéj ulica ta zowie się obecnie *Błahowieszczeńska* czyli *Zwiastowania*. Obecnie istnieje tu jeden kościół rzymsko-katolicki murowany.

Gubernja Smoleńska leży między 56°36′ i 53°13′ szerokości północnéj, a 48°30′ długości zachodniéj i 53°25′ długości wschodniéj.

Przestrzeń gubernji zawiera mil kw. jeograficznych 1019 czyli desiatin 5,091,698.

Ludność wynosi 1,170,600 mieszkańców, w samem mieście Smoleńsku liczy się płci męzkiéj 5126 i żeńskiéj 4815, oraz wojska 3421, ich żon 8, łącznie 13,370 głów. Składa się z Polaków, Białorusinów i małéj liczby Wielkorosjan. Język ludu jest dotąd mieszaniną białoruskiego z polskiem i rosyjskiem narzeczem. Kupcy, mieszczanie a nawet po większéj części i włościanie, zwyczajem swych przodków, bród nie noszą. W wykazanéj liczbie mieszkańców w roku 1852 liczono włościan rządowych, podług ostatniéj rewizji *skazek*, płci męzkiéj 97,621 i żeńskiéj 105,386, razem 203,007 głów, czyli stanowią piątą część ludności całéj gubernji.

Widzieliśmy już z podanych cyfr, że gubernja Smoleńska jest obszerniejszą od trzech poprzedzających h Białoruś składających, lecz pod względem przestrzeni leśnéj, ta gubernja jest pośrednią, to jest mniéj posiada lasów od gubernji Witebskiéj i Mohilewskiéj, a więcéj od Pskowskiéj, czyli że pod względem zamożności w lasy jest trzecią z kolei gubernją, ma tylko bowiem lasów właściwie rządowych 123,619 desiatin i 862¹/₂, włościańskich des. 8744 sążni kw. 1947¹/₂ i mających oddzielne przeznaczenie 1376 des. 242 sążni kw., czyli razem pod nadzorem administracji leśnéj rządowéj zostających 133,740 desiatin i 651¹/₂ sążni kwadratowych.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

---

zaciemnione, r. 1669 w Moskwie było odnowione, a w r. 1808 podług ówczesnego gustu obraz ten przyozdobiony został szatą srebrną złoconą, oraz perłami i drogiemi kamieniami. W tym kościele ikonostas malowany przez Trusickiego z Ukrainy i 12 jego pomocników; robota trwała lat 10, za którą zapłacono rub. 2000 z prowizją na rub. 500. Wszystkich kościołów prawosławnych w Smoleńsku jest 38.

WYCHÓW, PIELĘGNOWANIE i CHODZENIE OKOŁO ZWIERZĄT DOMOWYCH.

A. *Ogólne uwagi nad wychowem i utrzymywaniem zwierząt domowych.*

(Dalszy ciąg)

Do niedoskonałych (ułomnych) łbów liczą: Łeb byczy, któren jest za krótki, zbyt szerokiego czoła i za grubych kości; mający daléj wiele ścierwu, szeroki pysk i nizko osadzone uszy; czoło zaś i nos są nieco wgięte czyli wklęsłe. Łeb świński, co do kształtu, pierwszemu dosyć podobny, ale mający czoło i nos jeszcze bardziéj wklęsłe i nizko uczepione uszy obwisłe. Łeb babski jest długi, wązki i chudy, i staje się równie ułomnym swoją długością i szczupłością budowy sanek szczękowych, jak oba pierwsze przez swoją krótkość i grubość. U koni hiszpańskich najczęściéj łby takie postrzegać się dają.

Niedoskonałe więc łby obciążają przodek i uwłaczają jego piękności, utrudniają okiełznanie i kierowanie. Zbyt ścierwiste łby podpadają prócz tego płynieniu ropy z ócz, czyli fluksji ocznéj.

2. Piękne kręgi są dostatecznie długie i łączą się ze łbem w łagodnem zaokrągleniu. Niedoskonałe kręgi są te, co są za krótkie i zbyt płaskie, gdyż przykrymi stają się dla konia i utrudzającymi jego oprzęg lub przysposobienie do czego innego.

3. Warkocz czyli czupryna, nietylko służy za ozdobę koniowi, ale oraz zasłania go od słonecznych promieni, od słoty i ostrego powietrza i od robactwa. Konie szlachetne mają w czuprynie włosy cienkie i delikatne; pospolite zaś mają grube i szorstkie.

4. Uszy powinny mieć kształt na pół otwartego, ostro zakończatego stożka, będąc dobrze do głowy przyczepione, powinny być wolne, ruchome i w stosunku do wielkości głowy, ani za krótkie, ani też za długie. Konie, mające ostro zakończone uszy i takowe naprzód wystające, są zazwyczaj żywego temperamentu. Do szpetnych usz liczą: ośle uszy, gdy są zbyt długie; mysze uszy, gdy są za krótkie; krowie uszy czyli łopaty, gdy są za szerokie i za grube; zajęcze uszy, gdy są za wysoko i za wązko na czubku głowy osadzone, i uszy świńskie, gdy są za nizko uczepione, wiszą ustawicznie i z góry na dół się ruchają. Konie, co opuszczają uszy na dół, są albo zmęczone, albo leniwe, lub też poczynają zapadać na jaką chorobę. Krótkie przycinanie uszu jest niedorzecznością największą, albowiem koń przez poruszanie niemi daje poznać człowiekowi r zmaite swe chęci i skłonności. Prędzéj uniewinnić się daje odpowiednie przycinanie uszu, jeżeli one są niekształtne i niedoskonałe, albo jeżeli konie mają słuch zbyt daleki i delikatny.

5. Czoło tworzy kość czołowa (czołopłask), która, nie mając szkodzić piękności, może być prosta, albo też nieco obłączysta. Wązka i zagięta kość czołowo uważa się za szpetną.

6. Brwi niepowinny być zagłębione, jak raczéj pełne i wydatne. Jakoby konie z głębokiemi brwiami pochodzić miały po starym ogierze, i jakoby głębokość brwi miała być znakiem wysokiego wieku, jest najczystszym zabobonem. Przyczyną bowiem tego zagłębienia jest w każdym razie budowa i ukształcenie tamecznych kości.

7. Łęki oczne powinny być lekko-obłączyste i nie zanadto wydatne. Na nich to znajdują się brwi, które na starość siwieją. U niektórych koni znajdują się na łękach ocznych i na wewnętrznym kącie ocznym w około małe białe plamki, które mylnie jako znak starości, lub słabego czyli krótkiego wzroku, uważano (i poniekąd dotychczas jeszcze uważają).

8. Oko zasługuje na największą uwagę, gdyż od niego użyteczność konia tak wiele jest zawisłą. Wielkie żywe oczy, w równym rozmiarze się znajdujące, są ozdobą konia; powinny wszakże trzymać się równo z powierzchnią jego głowy. Gdy bowiem występują nad powierzchnią, tedy wzrok konia staje się dzikim i głupowatym, a konie takie bywają najczęściéj krótkowidzące. Jeżeli zaś oczy zagłęboko są w głowie, natenczas koń ma wejrzenie smutne i ponure. Koń z małemi (świńskiemi) oczami, wygląda jakoby był chytry i podstępny. Nierówna wielkość oczu, jest albo skutkiem wybryku natury, albo też zdradza jakową chorobę.

Przezroczysta rogówka (błonka rogowa) powinna być czysta i bez plam, a występująca woda (łza) nie powinna być zmięszana ani ze krwią, ani też z jakąkolwiek ropą. Czerwoność białka (białéj błonki ocznéj) i cieczenie oczu, są znakami cierpienia na oczy. Źrenica (kryształek w oku) powinna w całéj swéj objętości mieć kolor ciemno-modrawy i powinna być przezroczystą: zaćmienie jéj może spowodować ślepotę. Mały punkcik w źrenicy, czy on będzie szary, czy żółtawo-zielony, czy też biały i lśniący, zawsze jest początkiem szaréj, zielonéj lub białéj katarakty czyli bielma. Tak nazwana ślepota miesięczna nie czem innem jest, jak czasowem zapaleniem ócz, powstającém szczególniéj z nizkich i błotnistych pastwisk, a nie z odmian księżycowych. Bielmo i ta ślepota przechodzą na potomstwo. Oczy pierścieniaste nie szkodzą bynajmniéj użyteczności konia.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

HANDEL.

Gdańsk d. 18 sierpnia 1853 r. Targ poniedziałkowy Londyński był słaby i nie podniósł upadku cen z zeszłego tygodnia, ale depesza elektryczna z targu wczorajszego (17 sierpnia) przyniosła wiadomość, że ceny Angielskiéj pszenicy poszły w górę o 1 szyling na kwarterze, a na zagraniczną więcéj było żądania.

Żniwa zaczęto w Anglji przy najpiękniejszéj pogodzie, i gatunek ziarna jak się zdaje będzie zadowalający, ale niedostateczność zbioru co do ilości z każdym dniem jaśniéj i pewniéj się przedstawia, a szerząca się choroba kartofli ubytek ten jeszcze silniéj da uczuć.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Żyta	Bobu Grochu	Siem. Inian. Rzep.	Mąki centn.
z kraju . .	10,371	327	8,808	—	873	60	20,100.
z zagranicy	29,293	5,100	51,792	—	211	5,090	—

Targi Belgijskie i Francuzkie, coraz się podnoszą. Ostatnie przybrały nawet pewien rodzaj gorączki, gdyż skończone żniwa ogólnie o ⅓ lub ¼ mniéj od zwyczajnych zbiorów dały wydadku.

Według dzienników, rząd Francuzki miał za asygnować trzydzieści kilka miljonów franków na zakupienie zboża w Egipcie, wszakże dostarczenia z tamtych stron zapewne zostaną we Włoszech, gdzie ludność zagrożona zupełnym niedostatkiem.

W Hollandji, Hamburgu i na wszystkich portowych targach, wiele było ożywienia i ceny wszędzie przybierały.

Nasza giełda niezwykły może w tym roku i nieznany ruch okazywała, głównie pod wpływem tranzakcji na rachunek Francuzki. Spekulacja przytém nabrała odwagi i tak na wyższych, jako i poślednich gatunkach pełnych 20 guld., możemy notować podniesienia, przy wielkiéj ochocie do kupna. W ciągu tygodnia sprzedano z wody pszenicy łaszt. 2,149, ze śpichrza 196, żyta łasz. 9.

Płacono za łaszt wagi holl.	Guld.		Prus.		korzec Warszawski. Rsr.	kop.		Rsr.	kop.
Pszenicy świeżéj	129	—131	480	—527½	5	41½	—	5	95
„	131/2	—132/3	525	—555	5	92½	—	6	26½
„	—	—135	—	—560	„	„	—	6	31½
ze śpichrza	130	—133/4	520	—555	5	86	—	6	26¼
Żyta	„	—122	„	—372	„	„	—	4	22¼

Czas mamy bardzo niestały i częste przechodzą ulewy.

W ciągu tygodnia na 3 berlinkach, 89 tratwach, przebyło Toruń pszenicy łasztów 33, rzepaku 37, belek sosnowych 21,673, opału sążni 68, belek dębowych 1,404, bali dębowych łasztów 84 i klepek łaszt. 63.

Cały spław polski w tym roku pszenicy łasztów 21,536 i żyta łasztów 447.

Kursa Zamian: Londyn 199½, Hamburg 45⅛, Amsterdam 102.

Makowski Kendzior i comp.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy: (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetwe. 498, pszenicy czetwe. 993, jęczmienia czetwerti 210, owsa czetw. 1,896, grochu polnego czetwet. 78, kaszy jęczmiennéj czetwe 59, kartofli czetwe. 777, siana pudów 11,800, słomy pudów 6,450.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 (23) Sierpnia 1853 roku.	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.				
Amsterdam 250 zł. H. . . . . . . 2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów . . . . . . 2 M.	91	42½	—	—
Gdańsk 100 talarów . . . . . . 2 M.	91	35	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . . . . . 2 M.	139	35	—	—
Londyn 1 funt sterl. . . . . . . 3 M.	6	14	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . . . . . . 1 M.	99	50	—	—
Petersburg 100 rub sr. . . . . . 1 M.	99	50	—	—
Paryż 300 franków . . . . 2 M.	73	95	—	—
Wiedeń 150 złr. . . . . 2 M.	85	95	—	—
Wrocław 100 talarów . . . . . . 2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.				
Pół-Imperjały	5	15	—	—
Holenderskie dukaty nowe	—	—	2	98
3. PAPIERY.				
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu . .	—	—	90	48
Listy zastawne białe, daw. opr. kup. (*) za 100 zł. .	—	—	—	82
„ „ nowe	14	75	14	72⅓
Obligacje Udziałowe na 300 zł.	—	—	—	—
„ „ Serje wylosowane	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu . . .	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.	—	—	—	—
Dowody kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	6	—	5	70

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. 10⅙.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 21 Sierpnia 1853 r. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 4½-proc.	101½	—
Polskie Obligacje Skarbu 4-proc.	92	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5-proc. . .	99	98
lit. B. 200 . .	23½	22
Polskie Listy Zastawne	—	—
„ „ nowe	—	95⅓
„ Obligacje Udziałowe 500 złotowe	92¼	—
„ „ 300-złotowe	—	—

W Drukarni. J Ungera. — Wolno drukować, — W Warszawie dnia 11 (23) sierpnia) 1853 r.— Cenzor. F. Sobieszczański.